

Poznaj ciekawe okolice Leszna!

Powitaj maj na rowerowej majówce

Trzydziestoletnia historia Majówki z „ABC” z pewnością wśród mieszkańców Leszna i okolic wyrobiła pewne przyzwyczajenia. Teraz, kiedy nasz rajd pozostał już tylko we wspomnieniach, zachęcamy do indywidualnych przejażdżek, korzystając z coraz bogatszej sieci dróg rowerowych.

Kiedy w 1991 roku po raz pierwszy zaprosiliśmy naszych czytelników na leszczyński rynek, na start pierwszej Majówki z „ABC”, nie spodziewaliśmy się, że propozycja spotka się z tak ogromnym zainteresowaniem.

- *Chcieliśmy naszym czytelnikom pokazać dopiero co odrestaurowane, sale historyczne Zamku Rydzyskiego* - wspomina Antoni Neczyński, inicjator Majówki z „ABC”. - *Pierwotnie chcieliśmy przewieźć ludzi z Leszna do Rydzyny autobusami, ale zrodził się lepszy pomysł, aby połączyć zwiedzanie zamku z rowerową wycieczką. Zakończyliśmy ją wtedy na polanie w Karczmie Borowej, gdzie czekała na nas grochówka, która później stała się stałym elementem kolejnych edycji Majówki z „ABC”.*

Nie spodziewając się tak liczego udziału rowerzystów, do Rydzyny pojechaliśmy jeszcze przy ruchu otwartym, ale w kolejnych latach wspólnie z policjantami leszczyńskiej „drogówki” szczegółowo omawialiśmy najlepsze warianty trasy. Korzystając z pomocy druhów z jednostek OSP i funkcjonariuszy leszczyńskiej Straży Miejskiej zamykaliśmy ją na czas przejazdu wielotyśięcznego peletonu rowerzystów, który rozciągał się na kilka kilometrów. Być może podobnego rajdu nie miało żadne inne miasto w Europie.

Majówka obchodziła swoje kolejne jubileusze i wydawało się, że po 30. edycji będą dziesiątki następnych, jednak stało się inaczej. Po prostu pracując nad organizacją rajdu w naszym wąskim redakcyjnym gronie nie udźwignęliśmy nowych wymagań formalnych dotyczących zabezpieczenia trasy. Z podobnych przyczyn „padło” wiele innych imprez w naszym regionie, biegów i wyścigów organizowanych z wykorzystaniem dróg publicznych.

Bardzo zależy nam jednak, aby tradycje rowerowych majówek trwały, dlatego gorąco zachęcamy do zorganizowania indywidualnych rajdów w kręgu rodziny, znajomych, czy szkolnych przyjaciół. Samorządy Leszna i powiatu leszczyńskiego w minionych latach mocno rozbudowały sieć dróg rowerowych, przez co korzystanie z dwóch kółek stało się bardziej bezpieczne i niekolidujące z ruchem samochodowym. Zaproponujemy kilka najpopularniejszych tras.

Zalew pod Rydżyną

Wyjazd z Leszna rowerzystom ułatwia ścieżka rowerowa biegnąca po wschodniej stronie Alei Konstytucji 3 Maja, a dalej aż do zalewu dojedziemy piękną ścieżką wzdłuż drogi wojewódzkiej 309 (starej piątki). Warto zrobić rundę po koronie zalewu, a później pojechać dalej w kierunku Rydzyny. Za wiatrakami, na rundzie proponujemy skrócić w lewo i przez Dąbce wrócić do Leszna, zaliczając około 20 km.

Świerczyna

Ścieżkę do Osiecznej poznała już większość rowerzystów, ale dalej prowadzą trochę młodsze trakty. W Osiecznej przy stacji benzynowej skręcamy w prawo i przez Łoniewo dojeżdżamy do skrzyżowania, na którym skręcamy w lewo, gdzie nowo wybudowana ścieżka zaprowadzi nas przez Grodzisko (we wsi brak ścieżki, a stromy zjazd wymaga sprawnych hamulców) do Świerczyny. Skręcając na pierwszym skrzyżowaniu w lewo dojedziemy z powrotem do Osiecznej, wjeżdżając do miasteczka od strony lotniska. Po powrocie do Leszna będziemy mieli pokonane około 40 km.

Pawłowice

Z Leszna do Pawłowic także dojedziemy ścieżką rowerową. W tej pięknej wsi warto zwiedzić przede wszystkim Pałac Mielżyńskich. Wracając z powrotem tą samą drogą licznik powinien wskazać około 25 km.

Boszkowo

Ścieżkę rowerową do Boszkowa budowano w kilku etapach i jest ona kompletna, za wyjątkiem przejazdu przez część Święciechowy i część Włoszakowic. Trasa niewątpliwie warta polecenia, ale tylko dla tych rowerzystów, dla których przejechanie 50 km nie będzie stanowiło problemu.

To tylko kilka przykładów tras, które każdy może sobie indywidualnie zmodyfikować, a także zaplanować zupełnie inną, wzbogacając ją o drogi polne i leśne dukty.

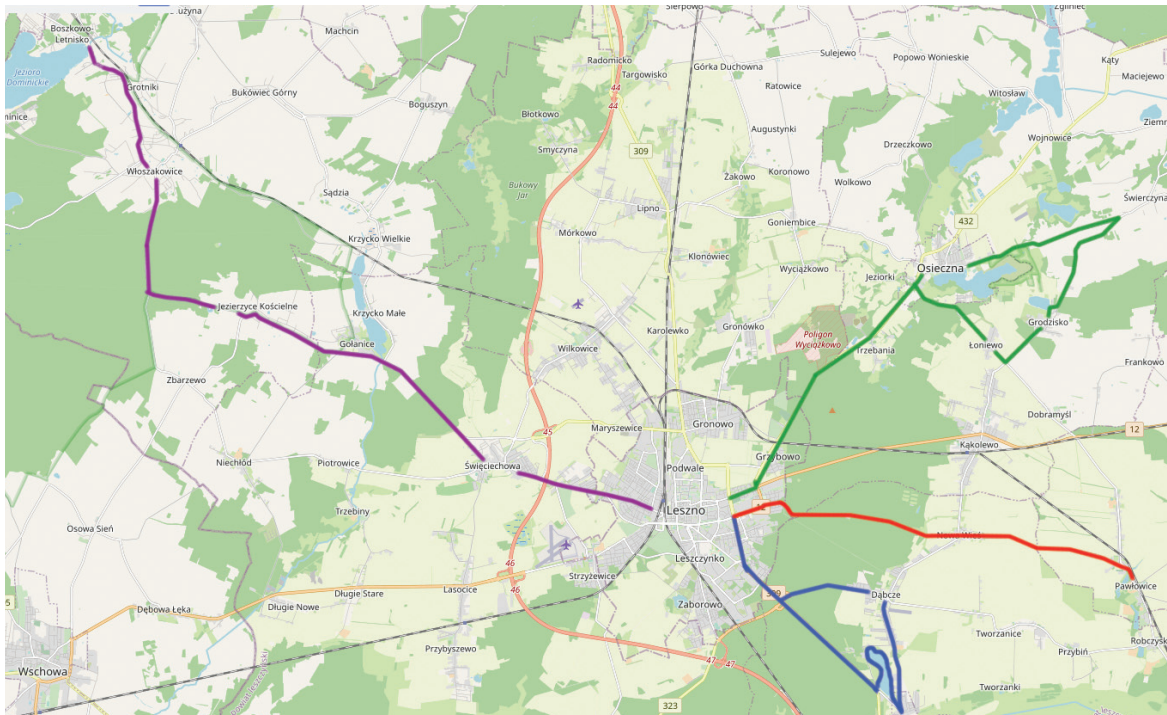
(JAC)



▲ Tak było w 1992 roku na Majówce z „ABC”. Rodzinna ekipa Izabeli i Stanisława Streubel była stałym uczestnikiem naszych rajdów.



▲ Jazda całą szerokością drogi w majówkowym peletonie miała swoją wyjątkową atmosferę. Utrzymujemy tamtą tradycję choć w indywidualnie przygotowanych rowerowych wycieczkach.



Fot. (3x) J. Kuik

▲ Dzięki ścieżkom rowerowym na wycieczki łatwiej jest zabrać naszych milusińskich, mających wygodne miejsca w przyczepkach.